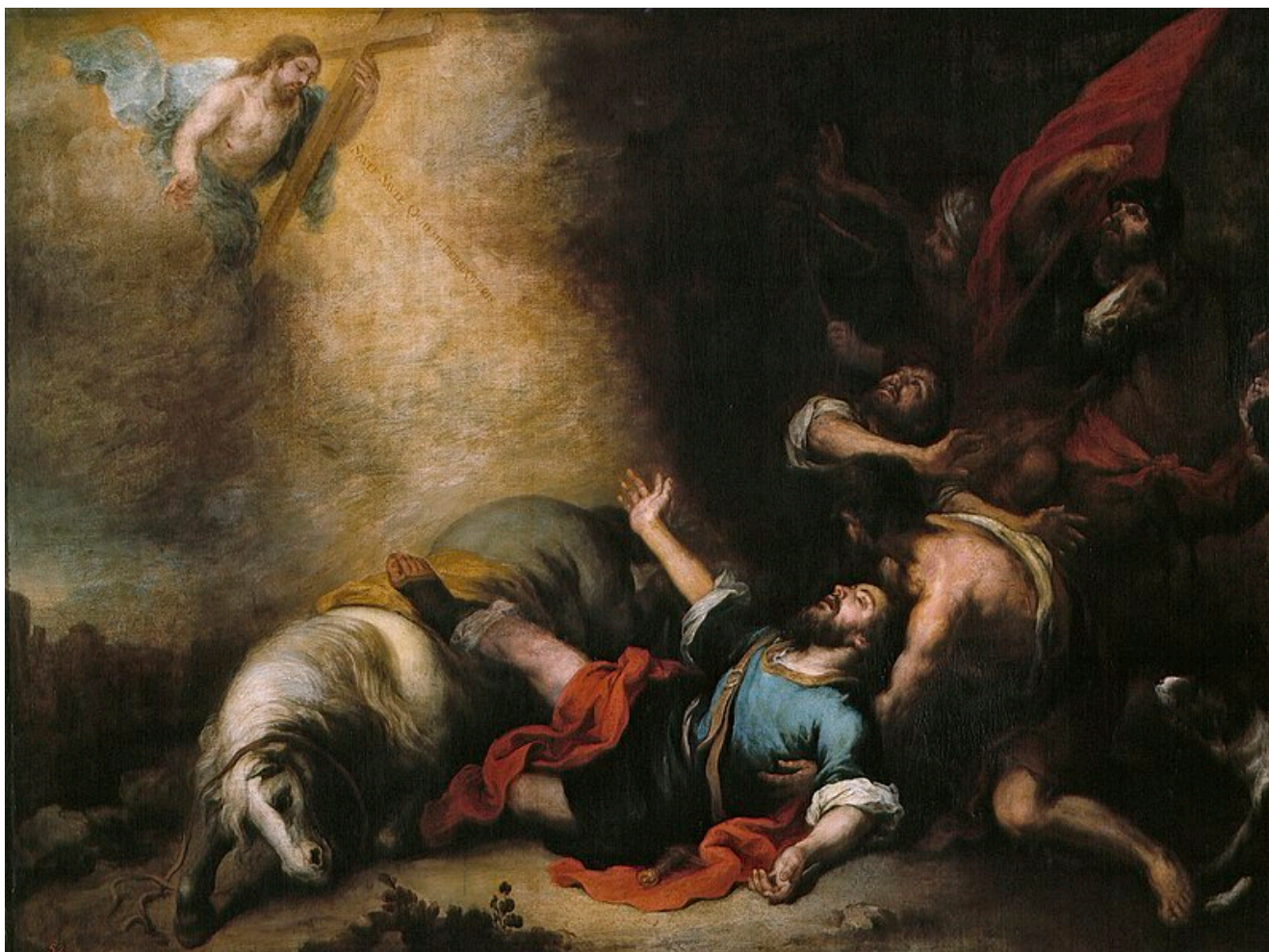


Wy jesteście światłem świata



Pan

Jezus powiedział o sobie: *Ja jestem światłością świata.*

Dzisiaj to

zobowiązanie zostaje skierowane w naszą stronę: *Wy jesteście światłem*

świata. Po usłyszeniu tych słów nie czujemy się zbyt komfortowo, i myślimy

sobie: *gdzie mi tam do światła.* Tyle ciemności w moim życiu, tyle

niepewności, mroków. Zamiast oświecać, zaciemniam. Pamiętamy nawrócenie Szawła

pod Damazkiem, gdy spadł z konia i *olśniła go nagle światłość z nieba.* Co

więcej, w tym momencie nawet stracił wzrok. Pan Bóg odebrał Szawłowi całe

poczucie jego pewności, słuszności jego dotychczasowego postępowania. Szaweł uważał bowiem, że zabijając wyznawców Chrystusa oddaje cześć Bogu. Teraz zostaje wyzwolony ze swego zaślepienia. Teraz, w mocy światłości, którą jest Chrystus, wszystko zaczyna widzieć od nowa, w nowym świetle.

W naszym życiu często jest podobnie. Wydaje nam się, że postępujemy w świetle, że mamy rację, że nasze postępowanie da się usprawiedliwić, jest słuszne. A tymczasem trwamy w zaślepieniu, broniąc swoich racji, usprawiedliwiając się, czy wręcz ukrywając różne swoje słabości. Nikt z nas nie może konkurować z Chrystusem, który jest światłością. Na tyle jesteśmy światłem, na ile staramy się postępować w Jego świetle. W czasie każdej spowiedzi Duch Święty napełnia nas nowym światłem, oświeca nasze życie. W tym świetle na nowo, jak nawrócony św. Paweł, widzimy siebie i swoje powołanie.

[prob.]